

Michał Kłakus

Ks. Bernard Czernecki – kapelan „Solidarności” w Jastrzębiu Zdroju

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46/1, 173-182

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MICHAŁ KLAKUS

Toulon

KSIĄDZ BERNARD CZERNECKI – KAPELAN „SOLIDARNOŚCI” W JASTRZĘBIU-ZDROJU

I. Droga do kapłaństwa i przebieg posługi kapłańskiej

Ksiądz Bernard Czernecki urodził się w Kobiórze 28 kwietnia 1930 roku w rodzinie górnik Józefa i Katarzyny z domu Malcharek. 4 maja 1930 roku w parafialnym kościele został ochrzczony. W 1943 roku przyjął sakrament bierzmowania. Od najmłodszych lat pragnął zostać księdzem. W wieku 9 lat rozpoczął służbę jako ministrant w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze. Przed wstąpieniem do seminarium był sekretarzem parafialnego oddziału Sodalijacji Mariańskiej. Interesował się muzyką i śpiewem. W czasie II wojny światowej, jako kilkunastoletni chłopak, był odpowiedzialny za oprawę muzyczną nabożeństw w parafialnym kościele (prowadził śpiewy). W latach 1945-1949 uczęszczał do Gimnazjum i Liceum imienia Świętego Jacka w Katowicach. 13 września 1949 roku zdał egzamin dojrzałości. Ze względu na uzdolnienia artystyczne otrzymał propozycję stypendium w szkole dramatycznej w Łodzi, z której jednak nie skorzystał.

W 1949 roku został przyjęty do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął naukę na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pamięci ówczesnego proboszcza kobiórskiego, Franciszka Fudały, młody Bernard Czernecki dał się zapisać jako spokojny, pobożny i uczciwy kleryk, codziennie przystępujący do sakramentów, pomagający w przygotowywaniu nabożeństw w kościele czy w pracach parafialnych. „O wymienionym można wydać tylko pochlebne świadectwo” – zaznaczył miejscowy proboszcz w opinii wysłanej do przełożonych seminaryjnych¹.

W 1952 roku Bernard Czernecki przyjął niższe święcenia: egzorcystatu i akolitu, 20 grudnia 1953 roku subdiakonatu, a 15 lutego 1954 roku został dopuszczony do święceń diakonatu. 29 czerwca 1954 roku przyjął z rąk biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego święcenia kapłańskie w katowickiej katedrze pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

W czasie wakacji pomagał w pracy duszpasterskiej w rodzinnej miejscowości (1-5 lipca), w Kokoszycach (26 lipca – 8 sierpnia), w Chorzowie – Parafia pod wezwaniem Świętego Józefa (9 -31 sierpnia).

Jako wikariusz pracował w parafiach: pod wezwaniem Najświętszego Imienia Jezus w Brynowie (20 września 1954 – 31 sierpnia 1955), gdzie proboszczem był

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat], Akta osobowe: „Bernard Czernecki”, *Świadectwo moralności wydane przez ks. F. Fudałę z 1 VII 1949 r.*; tamże, *Świadectwo moralności wydane przez ks. F. Fudałę z 22 IX 1951 r.*

ksiądz Paweł Lubos; pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Lublińcu (1 września 1955 – 31 sierpnia 1956). Jesienią 1957 roku pod nieobecność proboszcza pełnił przez 3 miesiące posługę duszpasterską w Koszęcinie.

16 listopada 1957 roku rozpoczął pracę duszpasterską w Parafii pod wezwaniem Świętego Józefa w Świętochłowicach-Zgodzie, a 31 sierpnia 1961 roku został przeniesiony do Parafii pod wezwaniem Świętego Michała w Michałkowicach. Ostatnią jego placówką wikariuszowską był Pawłów (Zabrze), gdzie pracował od 4 września 1965 roku.

15 kwietnia 1967 roku został zatwierdzony administratorem w Nowym Bytomiu. W 1968 roku mianowano go diecezjalnym duszpasterzem niewiast i matek, 15 lutego 1971 roku został wybrany na dziekana dekanatu rudzkiego, a rok później, 27 stycznia 1972 roku, mianowany członkiem komisji do spraw duchowieństwa I Synodu Diecezji Katowickiej. Był ustanowiony wikariuszem ekonomem (14 sierpnia 1974), a następnie proboszczem (9 października 1974) Parafii pod wezwaniem Świętej Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju. Do jego obowiązków należała troska o budowę nowego kościoła w Jastrzębiu-Zdroju. 29 maja 1979 roku został mianowany wikariuszem ekonomem, a następnie proboszczem (24 września 1980) nowo utworzonej Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, zwanej przez mieszkańców „parafią na górcę”. 3 lutego 1982 roku mianowano go członkiem diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, a 3 lata później (14 czerwca 1985) został kanonikiem honorowym. W uznaniu zasług w pracy duszpasterskiej papież Jan Paweł II 23 listopada 1986 roku mianował księdza Bernarda Czerneckiego kapelanem Jego Świątobliwości. 25 czerwca 1991 roku został zatwierdzony jako administrator w Szerokiej, 11 czerwca 1991 roku mianowany członkiem Rady Kapłańskiej, a rok później (15 kwietnia 1992) członkiem Kolegium Konsultorów. W 1992 roku był członkiem Archidiecezjalnej Komisji II Synodu Katowickiego. 27 sierpnia 1994 roku przeszedł na emeryturę. Mieszka przy Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju.

II. Stosunek do władz świeckich

W celu rozpracowania kleru urzędnicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej byli zobowiązani do przygotowywania corocznych charakterystyk księży pracujących w parafiach, które następnie były przesyłane do właściwego ze względu na obszar Urzędu do Spraw Wyznań. Prócz faktów biograficznych (miejsce, data urodzenia, wiadomości o rodzicach) szczególny nacisk władza położyła na przedstawienie charakterystyki moralnej oraz politycznej księdza – były pytania o „oblicze moralne” czy „umiłowania i upodobania” księży². Władze komunistyczne interesował również stosunek proboszcza czy wikarego do przełożonych. Nie inaczej było w przypadku księdza Bernarda Czerneckiego. Pierwsza ankieta została przygotowana w kilka miesięcy po przyjęciu święceń, w grudniu 1954 roku. Przewodniczący Prezydium WRN stwierdza, iż wikary Bernard Czernecki „w życiu społecznym świeckim nie bierze w ogóle udziału. Do organizacji społecznych i świeckich nie należy. Z władzami administracyjnymi nie współpracuje.

² Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APKat], Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, Jastrzębie-Zdrój, Parafia Matki Boskiej Piekarskiej, Matki Kościoła, *Kierownik Wydz. Spraw Wewn. Charakterystyka działalności duchownego po roku 1965* [b.d.].

Wymieniony kazania bardzo rzadko wygłasza i kazania jego wygłaszane są treści czysto religijnej”³.

Już w rok po święceniach władza próbowała doprowadzić do współpracy młodego wikarego z Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego. Jako płaszczyznę porozumienia chciała wykorzystać różnice charakterów i wynikające z tego odmienne wizje prowadzenia duszpasterstwa pomiędzy proboszczem Parafii pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Lublińcu Józefem Brzenską a młodym wikarym. Jednak nie miało być to zadanie proste, gdyż, jak zaznaczono w charakterystyce z 2 grudnia 1955 roku, wikary był „ślepo posłuszny proboszczowi”⁴. Ankiety zawierały informacje o wielkiej pobożności wikarego, oddaniu biskupowi. Co do życia moralnego akcentowano, iż ksiądz Bernard Czernecki „kobietami się nie zajmuje”, a „wódki nie lubi”, był za to „wielkim miłośnikiem sportu w ogóle”⁵.

Wobec wykazywanej niechęci do współpracy z władzami oraz braku możliwości szantażu obyczajowego władza komunistyczna, podobnie jak w przypadku wielu księży, rozpoczęła stosowanie represji wobec księdza Bernarda Czerneckiego, co miało zniechęcić go do aktywnej pracy duszpasterskiej.

W 1966 roku ksiądz z Kobióra został skazany na grzywnę 5000 złotych za „pracę z młodzieżą”, a w szczególności za nielegalne organizowanie wieczorów tanecznych dla młodzieży⁶.

Podobnie jak pozostali księża pracujący w Jastrzębiu-Zdroju, publicznie krytykował praktykę „uroczystego nadania imienia” jako formę zanegowania przez państwo religijnej oprawy uroczystości rodzinnych⁷.

Od 1974 roku zyskał u władz komunistycznych opinię księdza wywołującego konflikty. Jako powód podano sprawowanie nabożeństw przy kapliczce poświęconej Świętemu Janowi Nepomucenowi w Jastrzębiu-Zdroju, na co nie zgadzała się władza świecka⁸.

W przeciągu kilku tygodni przy kapliczce zaczęły gromadzić się na niedzielnej Mszy Świętej tłumy jastrzębian. „Nielegalne zgromadzenie” niepokoiło władze. Po wielu perypetiach i naciskach ze strony ordynariusza katowickiego i miejscowych księży władze wydały zezwolenie na budowę nowego kościoła w mieście. Jednocześnie nie zapewniły dojazdu do wskazanej działki, na której miały stanąć obiekty sakralne.

³ Tamże, *Charakterystyka działalności ks. Bernarda Czerneckiego (wikariusza) z 21 XII 1954 r. z parafii w Stalinogrodzie-Brynowie*. Jednak z wielką ostrożnością należy interpretować informacje przygotowane przez służby bezpieczeństwa. Porównując informacje zawarte w ankietach, można wysunąć wniosek, że wiele z nich nie oddawało w przypadku ks. Bernarda Czerneckiego faktycznego obrazu pracy duszpasterskiej. W opinii z 18 grudnia 1954 r. zaznaczono, że Bernard Czernecki jest „wybornym mówcą” i „fanatykiem religijnym”, zaś w „Ankiecie dla duchowieństwa” z 21 grudnia 1954 r. urzędnik państwowy zaznaczył, że „kazania [ks. Bernarda Czerneckiego] na niskim poziomie, głównie wygłasza Lubos”. Tamże, *Charakterystyka ks. Czerneckiego z 18 XII 1954 r.*; tamże, *Charakterystyka działalności ks. Bernarda Czerneckiego (wikariusza) z 21 XII 1954 r. z parafii w Stalinogrodzie-Brynowie*.

⁴ Tamże, *Charakterystyka ks. Czarnecki (sic!) z 2 XII 1955 r.*

⁵ Tamże, *Charakterystyka ks. Czerneckiego z 14 V 1963 r. (Siemianowice Śl.)*.

⁶ Tamże, *Pismo Urzędu Spraw Wewnętrznych. Wydział Orzecznictwa Prawno-Administracyjnego z 26 VII 1966 r.*

⁷ Tamże, *Notatka służbowa* [b.d.].

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], *Charakterystyka poszczególnych proboszczów, Czernecki Bernard*, sygn. akt: IPN Ka 085/18, t. 10.

Ksiądz Bernard Czernecki – jako proboszcz parafii, na której terenie znajdowała się wspomniana kapliczka – uzależniał decyzję o przeniesieniu figury Świętego Jana Nepomucena od ukończenia utwardzonej drogi do nowej działki. Wtedy władze powiatowe na koszt państwa przygotowały projekty nowej kapliczki, deptaka od strony ulicy Podhalańskiej i schodów prowadzących na teren nowo budowanego kościoła⁹. W 1980 roku ksiądz biskup Herbert Bednorz poświęcił kościół.

III. Duszpasterz ludzi pracy

Jak wynika z akt Urzędu do spraw Wyznań, potrzeba objęcia większą troską duszpasterską młodzieży oraz robotników narodziła się u księdza Bernarda Czerneckiego po wydarzeniach gdańskich z 1970 roku. 19 grudnia 1970 roku doszło do spotkania proboszcza z Nowego Bytomia z przewodniczącym Prezydium WRN w Rudzie Śląskiej. Jak wynika z notatki służbowej sporządzonej z tego spotkania przez przewodniczącego Prezydium WRN Erwina Aleksy, ksiądz Bernard Czernecki „nie potrafi zrozumieć postępowania władzy wobec robotników w Gdańsku”, co więcej – zarzucił władzy, że „w kraju nikt nie zajmuje się wychowaniem młodego pokolenia”, a „milicja sama pije, choć ma się zajmować wychowaniem młodego pokolenia”¹⁰.

Jako proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętej Katarzyny, a od 1979 roku jako wikariusz ekonom, a następnie proboszcz Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła Czernecki był odpowiedzialny za prowadzenie duszpasterstwa w nowo tworzącej się „parafii na górcze”. Często w czasie spotkań z górnikami ksiądz Bernard zachęcał do pracy przy kościele słowami: „Wasi ojcowie byli partyzantami, żołnierzami Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich – bohaterami. Przecież wydobywając tyle węgla, też jesteście bohaterami, a nie macie nawet kościoła. Wasze dzieci uczymy religii w chlewikach”¹¹.

Pomimo uzyskania zezwolenia na budowę nowego kościoła w mieście wielokrotnie był zmuszony interweniować w sytuacji stwarzania przez władze trudności, dotyczących braku drogi dojazdowej na teren budowy¹², braku przydziału materiałów i sprzętu budowlanego. Budowa kościoła, jako czynnik jednoczący parafię i miasto, była dla ówczesnych władz na tyle niebezpieczna, że prócz utrudnień natury budowlanej Służba Bezpieczeństwa starała się śledzić wszelkie inicjatywy proboszcza Czerneckiego, pozyskując tajnych współpracowników wśród świeckich zaangażowanych przy tworzącej parafii. Jednym z agentów był nawet odwiedzający księdza Bernarda Czerneckiego jego kolega kursowy¹³.

Ksiądz Bernard Czernecki kontynuował tradycję organizowania pielgrzymek górników do Piekar Śląskich, zapoczątkowaną przez księdza Czesława Podleńskiego. Nie tylko zachęcał do udziału w pielgrzymkach, ale również sam w nich

⁹ Archiwum Parafii pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju [dalej: APMK], *Kronika parafii pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju i św. Jana Nepomucena*, s. 8.

¹⁰ APKat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, Jastrzębie-Zdrój, parafia Matki Boskiej Piekarskiej, Matki Kościoła, *Notatka służbowa z 19 XII 1970 r. (Ruda Śl.)*.

¹¹ J. Dziedzicki, *Pomnik górniczej wiary*, *Źródło* 2000 nr 49 (3 XII 2000), s. 8.

¹² APKat, Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział ds. Wyznań, Jastrzębie-Zdrój, parafia Matki Boskiej Piekarskiej, Matki Kościoła, Prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój do Urzędu Woj. Wydz. ds. Wyznań (pismo z 10 IX 1979 r.), *Rozmowa z proboszczem ks. Czerneckim na rozbieżności po wystąpieniu w Piekarach Śl. w dniu 19 VIII 1979 r.*

¹³ AIPN, Informacje sekcji wydziałowych: 1975, *Informacja ze spotkania z TW „Piotr” z 19 VIII 1976 r.*

uczestniczył jako opiekun grupy górników z Jastrzębia¹⁴. W czasie ich trwania ksiądz biskup Herbert Bednorz przypominał o podstawowych prawach robotniczych, szacunku do pracy. Wzywał do poszanowania niedzieli i likwidacji antyrodzinnego systemu czterobrygadowego.

O prawo do wolnej niedzieli apelował także w czasie kazań proboszcz Bernard Czernecki. Zarzucał władzom wykorzystywanie górników. Przestrzegał górników, by nie podejmowali pracy w niedziele tylko z chęci zysku, kosztem mszy świętej¹⁵. W grudniu 1979 ksiądz proboszcz Czernecki wystosował list do dyrektora Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie” w sprawie wprowadzenia systemu czterobrygadowego¹⁶.

Proboszcz z „parafii na górcze” wielokrotnie stawał w obronie praw robotniczych. W rozmowach z górnikami i w czasie kazań ksiądz Bernard Czernecki podkreślał, że jest synem górnika i sprawy tego zawodu nie są mu obce, co zresztą potwierdzał w swojej działalności duszpasterskiej.

Szczególnie ważna dla górników z Jastrzębia była postawa księdza Czerneckiego w czasie strajku w czerwcu 1978 roku. W niedzielę, 18 czerwca 1978 roku, pracę przerwały dwie zmiany w kopalniach „Jastrzębie” i „Moszczenica” (pierwsza zmiana zjechała, ale nie podjęła pracy, druga nie zjechała, tylko podjęła rozmowy z dyrektorem kopalni). Wysuwane żądania dotyczyły wypłaty wynagrodzenia za pracę (górnicy twierdzili, że nie otrzymali całej należności za pracę w poprzednim miesiącu rozliczeniowym, to jest do 15 czerwca 1978) oraz ustanowienia niedziel jako dni wolnych od pracy. W odpowiedzi na te propozycje przeniesiono strajkujących górników na gorzej płatne stanowiska (z pracy akordowej na dniówkową). 41 górników znalazło się na liście do zwolnienia, a ostatecznie zwolnienia dyscyplinarne wręczono 5 górnikom. Pokrzywdzeni szukali pomocy w związkach zawodowych działających na kopalniach, udali się też do mieszkających na terenie Jastrzębia-Zdroju i okolicy adwokatów oraz radców prawnych, jednak nikt nie chciał im udzielić pomocy. Sprawą pokrzywdzonych zajął się ksiądz proboszcz Bernard Czernecki, do którego zwrócili się 29 czerwca 1978 roku z prośbą o radę¹⁷. W czasie kazań 29 czerwca 1978 roku przedstawił on parafianom sprawę¹⁸.

¹⁴ IPN, BUKa-III-5532-2613/05 (WP 5514), Akta B. Czerneckiego (IPN 085/44, t. 1), *Informacja z odbytego spotkania z t.w. ps. „Franek” z 29 V 1976 r.*; M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności” (1980-1989)*, Warszawa 2005, s. 61.

¹⁵ APMK, *Budowa kościoła pw. NMP Matki Kościoła, Treść kazania z 29 VI 1978 r.* Jak zanotował jeden z TW, ks. B. Czernecki w czasie kazania 3 czerwca 1979 r. powiedział: „górnicy i robotnicy mało zarabiają, zmuszani są do pracy w niedziele i święta, natomiast po wolną «s-kę» muszą stać w kolejce, górników nazwał «kopidołami» kopiącymi sobie grób, gdyż tylko pracują, a ich pracę wykorzystują delegacje i dygnitarze, którzy ich reprezentują. Jak były delegacje ze Związku Radzieckiego to górników wyciągano z dołu, dawano bułkę z kielbasą, by witali Breżniewa, a na powitanie papieża nie mogą dostać wolnego”. AIPN, Charakterystyka poszczególnych proboszczów, Komitet Woj. PZPR, Wydział Organizacyjny Katowice, *Informacja o atmosferze i nastrojach wśród społeczności Jastrzębia w związku z wizytą papieża w Polsce, Jastrzębie, 4 VI 1979 r.*, sygn. akt: IPN Ka 085/18, t. 18.

¹⁶ APMK, *Budowa kościoła...*, t. 2, *Załącznik do kwestionariusza wizytacji pasterskiej w Jastrzębiu Górnym z 20 X 1980 r.*

¹⁷ Tamże; M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności”...*, s. 59; J. Mroźkiewicz, *Jastrzębski sierpień*, Jastrzęb 2000 nr 34 (1 IX 2000), s. 2.

¹⁸ W czasie kazania powiedział m.in.: „Po Jastrzębiu rozchodzi się wiadomość, że niektóre kopalnie zwalniają górników z pracy za to, iż nie zjechali do pracy w kopalni, gdyż chcieli mieć wolną niedzielę. Chcemy wiedzieć, czy to prawda, czy tylko plotka. Dlatego prosimy, aby zwolnieni zechcieli się zgłosić na probostwie. Chcemy wiedzieć, ilu jest zwolnionych i za co. Jeżeli to

Podobne ogłoszenie miało miejsce w czasie wszystkich mszy świętych odprawionych 2 lipca 1978 roku przy kapliczce Świętego Jana Nepomucena. Początkowo władze kopalni nie chciały przywrócić górników na dawne stanowiska ani cofnąć zwolnień. W tej sytuacji 9 lipca 1978 roku w czasie mszy świętych ksiądz Czernecki powtórzył homilię sprzed tygodnia. Zwolnieni górnicy zostali ponownie przyjęci do pracy 10 lipca 1978 roku. Dni zwolnienia potraktowano jako prośbę o udzielenie bezpłatnego urlopu¹⁹.

Od tego czasu ksiądz Czernecki, mając poparcie ordynariusza katowickiego, stał się niekwestionowanym autorytetem dla górników.

29 sierpnia 1980 roku wybuchł strajk na kopalniach jastrzębskich, o czym natchmiast ksiądz Bernard Czernecki zawiadomił biskupa Herberta Bednorza. Już w pierwszych dniach sytuacja strajkujących była trudna; w ich szeregach pojawiło się z wątplenie w szanse na osiągnięcie sukcesu, tym bardziej że aktyw zawodowy straszył załogi sankcjami po zakończeniu strajku, co skłoniło część do opuszczenia strajkujących kopalń. Ludzie byli już bardzo zmęczeni, pojawiło się znużenie²⁰. Brakowało ekspertów, którzy – podobnie jak w czasie strajku w Gdańsku czy Szczecinie – doradziliby strajkującym, w jaki sposób rozmawiać z władzami państwowymi.

W niedzielę, 31 sierpnia 1980 roku, górnicy zwrócili się do proboszcza Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, by poradził, jak mają zredagować postulaty. W rozmowie z księdzem proboszczem Bernardem Czerneckim nie ukrywali, że boją się represji i przygniata ich odpowiedzialność za tysiące ludzi i wielkiej wartości majątek. Niektórzy mówili wprost, że bez religijno-moralnego wsparcia Kościoła ich słuszne żądania jeszcze raz mogą nie zostać wysłuchane do końca²¹. Ksiądz Bernard Czernecki zasugerował, by górnicy opisali sytuację panującą na kopalni „tak, jak potrafią” – to znaczy językiem prostym, robotniczym²². Strajkujący sami przygotowali listę postulatów. Znalazły się na niej postulaty dotyczące zarówno załatwienia drobnych problemów na kopalni²³,

okaże się faktem, poinformuję o tym ks. bpa Ordynariusza [sic!], Sekretariat Prymasa i sprawa pójdzie na szczybel rozmów Watykan – PRL. Gdy zajdzie potrzeba, w jedną niedzielę ogłosimy kolektę jako pomoc dla poszkodowanych górników. Na każdej mszy niedzielnej i świątecznej obecny jest szpicel. Chcę, aby wszystkie moje słowa powtórzył tam, gdzie trzeba”. APMK, *Teki luźne, Sprawozdanie z przebiegu wydarzeń w Jastrzębiu z powodu nie zjechania górników do pracy w kopalni Jastrzębie i Moszczenica w niedzielę 18 czerwca 1978 r. z 26 VII 1978 r.*; APMK, *Budowa kościoła...*, t. 2, *Zapis kazania z 29 VI 1978 r.*; APMK, *Opinia dotycząca działalności projektowej architekta Mieczysława Króla związanej z budową zespołu sakralnego parafii MB Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju [sic!] [b.d.]*; APMK, *Kronika parafii...*, s. 32; J. Mroźkiewicz, *Tu powstał region Śląsko-Dąbrowski*, Jastrzęb 1998 nr 34 (28 VIII 1998), s. 3.

¹⁹ APMK, *Teki luźne, Sprawozdanie ks. B. Czerneckiego z 26 VII 1978 r., z przebiegu wydarzeń w Jastrzębiu z powodu nie zjechania górników do pracy w kopalni Jastrzębie i Moszczenica w niedzielę 18 VI 1978 r.*; M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności”...*, s. 59; J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa*, w: *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. tenże, Warszawa 2005, s. 111.

²⁰ J. Szczepański, *Górniki Polski. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005, s. 48-49.

²¹ J. Dziedzicki, *Pomnik...*, s. 8; A. Grajewski, *Kościół na Górnym Śląsku wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 27/28 (1994-1995), s. 144; A. Grajewski, H. Wuttke, *Górnice rekolekcje w Jastrzębiu*, *Gość Niedzielny* 1980 nr 42 (19 X 1980), s. 7.

²² *Wywiad z ks. Bernardem Czerneckim z 18 VI 2007 r.* (w posiadaniu autora).

²³ Z. Fojcik, *W imię porozumienia (nie tylko jastrzębskiego)*, *Nasze Problemy* 1982 nr 9 (16-30 IX 1982), s. 1.2; J. Szczepański, *Górniki Polski...* (podrozdział: *Ze wspomnień Tadeusza*

jak również spraw dla całego przemysłu górniczego czy całego kraju. Ksiądz proboszcz Bernard Czernecki radził, by górnicy rozpoczęli strajk okupacyjny. Zapewnił, że księża pracujący na parafii mogą w razie potrzeby odprawić msze święte na terenie kopalń i zostać razem z górnikami²⁴. Jednocześnie w czasie mszy niedzielnych wyjaśnił powody strajku – ukazując go jako solidarnościowy. Zwrócił uwagę, że głównym postulatem górników nie jest podwyżka płac, ale solidarność z innymi strajkującymi²⁵. Wezwał do odpowiedzialności nie tylko za przemysł wydobywczy, ale za wszystkich robotników w kraju: „Śląsk nie może czekać z założonymi rękami, aż Wybrzeże wywalczy godziwe warunki pracy i życia. Niech oni się narażają, a my możemy tylko korzystać. To nie jest chrześcijańska postawa”²⁶. Zaraz też od pierwszego dnia strajku w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła kapłani odprawili msze święte w intencji strajkujących i szczęśliwego zakończenia protestu²⁷. Jednocześnie posługą duszpasterską objęto strajkujące kopalnie. Codziennie sprawowano sakramenty w zakładach wydobywczych. 1 września 1980 roku wicewojewoda Zdzisław Gorczyca zwrócił się do księdza proboszcza Bernarda Czerneckiego z prośbą o nakłonienie górników do podjęcia rozmów²⁸.

Doceniając rolę miejscowych księży w czasie strajków, 5 września 1980 roku Międzyzakładowy Komitet Robotniczy w Jastrzębiu-Zdroju w specjalnym

Jedynaka), s. 42. Tadeusz Jedynak wspominał, że postulaty, których były „tysiące”, dotyczyły m.in. braku w zaopatrzeniu środków czystości na kopalni, braku ubrań roboczych itp. Por. tamże, s. 41. Z. Zwoźniak, *Jak się rodziła „Solidarność”*. Region Dąbrowski 1980-1981, Warszawa 1990, s. 12.

²⁴ P. Nitecki, *Człowiek drogą Kościoła. Kościół wobec przemian społecznych w Polsce (1980-1983)*, Warszawa 1987, s. 23; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 356.

²⁵ W kronice parafialnej proboszcz odnotował: „Już wychodziłem ze mszą św. do ołtarza, gdy przybiegli posłańcy z «Manifestu». Co mają robić? Strajk się łamie? Ludzie siedzą, nic nie robią, są coraz bardziej rozdrażnieni. Zagranica milczy o strajkach górników. Radio, telewizja nie wspominają jednym słowem, że stoją kopalnie. Na kopalniach coraz więcej prowokatorów i szpiclów. Odpowiedziałem jednym zdaniem, trzeba od zaraz rozpocząć strajk okupacyjny. Zamknąć kopalnie przed ludźmi niepożądanymi (...) – APMK, *Kronika parafii...*, s. 51. Mówił: „Wasz Proboszcz, wraz z całym duchowieństwem tutejszej parafii oświadcza, iż wszyscy księża gotowi są pójść odprawić Mszę św. w kopalniach, tak jak MKS-y i ZKR-y o to poproszą. Tak jak Wy nie opuściliście nas w budowie kościoła, tak teraz my jesteśmy z Wami i też Was nie opuścimy” – A. Małachowski, H. Wuttke, „Trzeba rozwalić niesprawiedliwość” – powiedział Palka (*Jastrzębie*, 28 VIII-3 IX 1980), *Solidarność Jastrzębie* 1981 nr 16 (25 VIII 1981), s. 7; A. Grajewski, H. Wuttke, *Górnictwo rekolekcje...*, s. 7; Zbiory archiwalne ks. Sławomira Skotnicy (w posiadaniu autora) [dalej: ASS], *Relacja ustna ks. H. Białasa spisana 1 XII 1988 r. oraz 21 X 1990 r.*; ASS, *Relacja ustna R. Bożko spisana 1 XII 1988 r. oraz 25 IV 1991 r.*; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie. Rok pierwszy*, Jastrzębie-Zdrój 2005, s. 14; P. Miśkiewicz, J. Lipski, *Wygrana bitwa*, *Dziennik Zachodni* (dodatek: „Solidarność” 1980-2005) z 31 VIII 2005 r., s. VIII; J. Golachowski, *Gdyby nie Jastrzębie*, *Solidarność Górnictwa* 2005 nr 5, s. 7.

²⁶ Proboszcz w czasie mszy świętych niedzielnych wyjaśniał, że potrzebna jest solidarność z robotnikami, którzy mają inne niż górnicy powody do strajku, a mianowicie braki w zaopatrzeniu, niskie zarobki. Por. ASS, *Relacja ustna ks. H. Białasa spisana 1 XII 1988...*; ASS, *Relacja ustna R. Bożko spisana 1 XII 1988...*; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 63-64; A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie...*, s. 14.

²⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 356; J. Golachowski, *Gdyby nie...*, s. 7.

²⁸ Jak wspominał ks. B. Czernecki, Gorczyca miał nawet błagać na klęcząco proboszcza parafii pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu, by górnicy zgodzili się na rozmowy z rządem. Por. APMK, *Kronika parafii...*, s. 55; M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności”...*, s. 63; J. Golachowski, *Gdyby nie...*, s. 8.

oświadczeniu podziękował miejscowemu duchowieństwu, na czele z księdzem Bernardem Czerneckim, za udzielone wsparcie w czasie sierpniowego strajku, które pozwoliło przetrwać w trudnych chwilach: „My, górnicy i przedstawiciele innych załóg ROW i Śląska, z całego serca dziękujemy duchowieństwu miasta Jastrzębie, w szczególności księżom: Bernardowi Czarneckiemu, Antoniemu Stychowi, Henrykowi Ośce, Stanisławowi Sojce, Stefanowi Bromerowi, Adamowi Drożdżowi, że w tak trudnych chwilach przyszli do nas z duchowym wsparciem, co pozwoliło nam przetrwać. Za to jeszcze raz składamy im serdeczne Bóg zapłać”²⁹.

W okresie stabilizacji (wrzesień 1980 – grudzień 1981) ksiądz proboszcz Bernard Czernecki był organizatorem spotkań w formie katechezy dorosłych dla osób zajmujących się pracą związkową i społeczną. Ich celem było objaśnienie zawilości katolickiej nauki społecznej, spraw właściwego oceniania wartości pracy ludzkiej, poszanowania praw pracowniczych³⁰. Znaczący jest fakt, że – jak wspomina ksiądz proboszcz Bernard Czernecki – prawie wszyscy organizatorzy strajków sierpniowych w Jastrzębiu-Zdroju, prócz Jarosława Sienkiewicza, byli ich uczestnikami³¹. Na terenie „parafii na górze” utworzono filię Klubu Inteligencji Katolickiej³².

Wobec braku lokalu głównym miejscem spotkań Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego jesienią 1980 roku było probostwo Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryji Panny Matki Kościoła, gdzie miejscowi księża, głównie proboszcz ksiądz Bernard Czernecki, nadal prowadzili spotkania w formie katechezy dorosłych dla osób zajmujących się pracą związkową i społeczną. Ich celem było objaśnienie zawilości katolickiej nauki społecznej.

W dniu ogłoszenia stanu wojennego podpułkownik SB Mirosław Mirowski ostrzegł księdza Czerneckiego, by nie angażował się w pomoc górnikom i nie wspierał ich, gdyż w warunkach stanu wojennego takie działanie będzie surowo karane. Jednak proboszcz „parafii na górze” zapowiedział, że pomimo gróźb w razie potrzeby będzie pełnił posługę duszpasterską wśród robotników³³.

Ksiądz Bernard Czernecki zaangażował się w organizowanie pomocy materialnej dla internowanych. Apelował do parafian o przygotowywanie paczek żywnościowych dla internowanych górników. W kościele zbierano datki na potrzeby uwięzionych i ich rodzin³⁴.

W czasie stanu wojennego na parafii urządzano spotkania działaczy „nielegalnej Solidarności”, drukowano ulotki. Jak wspomina Euzebiusz Bogdanik, część dokumentów MKR udało się ukryć za zgodą księdza proboszcza Bernarda

²⁹ APMK, Teki luźne, *Podziękowanie Międzyzakładowej Komisji robotniczej z 5 IX 1980*; P. Nitecki, *Człowiek drogą Kościoła. Kościół wobec przemian społecznych w Polsce (1980-1983)*, Warszawa 1987, s. 24; *Wspomnienia Lecha Władysława Osiaka z 2 VII 2005 r. i 21 VIII 2005 r.*, w: A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie...*, s. 33; J. Dziedzicki, *Pomnik...*, s. 9.

³⁰ A. Kołek, *Problematyka społeczno-religijna w kaznodziejstwie biskupa Herberta Bednorza (1967-1989)*, Katowice 2002, s. 132.

³¹ *Wywiad z ks. B. Czerneckim z 18 VI 2007 r.*

³² APMK, *Budowa kościoła...*, t. 2, B. Czernecki, *Sprawozdanie z wykonania zaleceń dekretu wizytacyjnego parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu z 15 XI 1980 r.*; S. Skotnica, *Wiara i węgiel, 1980-1981*, Katowice 1995, s. 36.

³³ M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności”...*, s. 69.

³⁴ AIPN, Akta Bernarda Czarneckiego [sic!], *Protokół przesłuchania W. Radke z 20 XII 1982 r.*, sygn. akt: IPN Ka, 029/732.

Czerneckiego w budynkach należących do Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju³⁵.

Proboszcz przyjął do pracy przy parafii byłych działaczy „Solidarności”, którzy po opuszczeniu więzienia nie mogli znaleźć zatrudnienia, chyba że „będą współpracować z SB”. W czasie stanu wojennego jastrzębska parafia utrzymywała 74 rodziny³⁶, z których 15 pracowników było zatrudnionych na etacie. Na początku 1983 roku władza przedstawiła proboszczowi „parafii na górze” ultimatum, zachęcając go do wyjazdu za granicę „na studia, ewentualnie do pracy wśród Polonii”³⁷ – w przeciwnym razie zamierzała wytoczyć pokazowy proces sądowy. Wiosną 1983 roku kilkakrotnie był przesłuchiwany, lecz śledztwo umorzono. W swoich działaniach ksiądz Czernecki cieszył się zaufaniem biskupa katowickiego³⁸. Jednocześnie od pierwszych dni 1982 roku ksiądz prałat Bernard sprawował msze święte w intencji internowanych oraz ich rodzin, które w marcu 1982 roku przybrały formę comiesięcznych mszy świętych w intencji górników i Ojczyzny, gromadzących każdorazowo kilka tysięcy wiernych³⁹.

W czasie odprawiania „Mszy za Ojczyznę” kapłan wzywał do obrony praw robotniczych. Dzięki notatkom sporządzonym przez SB zachowały się fragmenty kazań. 16 marca 1986 roku ksiądz Bernard Czernecki powiedział: „Chrystus nie da się zwyciężyć przy pomocy ZOMO i administracji. Tortur na ludziach dokonywały carskie legiony, esesmani oraz ZOMO-wcy, którzy byli dobrze zorganizowani do obrony ideologii”⁴⁰ oraz: „Stajemy po stronie robotniczej Solidarności, po stronie ludzi pracy, którzy żyją w wielkim utrudzeniu, z których głosem nikt się nie liczy. Modlimy się za Ojczyznę, bo wkłada się na nas coraz większe ciężary, które już są prawie nie do zniesienia”⁴¹.

Władza najpierw starała się poprzez tajnych współpracowników z najbliższego otoczenia ordynariusza katowickiego wpłynąć na biskupa Herberta Bednorza, by ten zakazał księdzu Bernardowi Czerneckiemu organizacji pomocy i modlitw w intencji internowanych⁴². Jednak wobec braku pomyślnych efektów SB postanowiła w styczniu 1983 roku oskarżyć proboszcza o organizowanie nielegalnych spotkań działaczy byłej Solidarności, drukowanie i rozpowszechnianie materiałów o treściach „wrogich” Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. SB sugerowała, żeby wyjechał z kraju, bo spotkają go przykrości⁴³. W przypadku braku pozytywnej odpowiedzi na tę propozycję prokuratura wnosiła o rewizję parafii, aresztowanie

³⁵ *Wspomnienie Euzebiusza Bogdanika* [b.d.], w: A. Kuboszek, B. Muszalska, A. Parma, K. Pomykoł, A. Tomanek, *Nasza Solidarność Jastrzębie...*, s. 61.

³⁶ A. Karpeta, M. Kasprzyk, *Grudniowe wspomnienia*, Dziennik Zachodni 2001 nr 291 (12 XII 2001), s. 1; AIPN, Akta Bernarda Czarneckiego [sic!], *Protokół przesłuchania Bernarda Czerneckiego z 4 III 1983 r.*, sygn. akt: IPN Ka, 029/732.

³⁷ AAKat, Akta osobowe: „Bernard Czernecki”, *Protokół sporządzony przez ks. Wiktora Skworca z 12 II 1983 r.*

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, *Informacje sporządzone przez SB i przekazane kurii katowickiej 13 II 1987 r.*

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² AIPN, Teczka personalna TW, ps. „Wiedeńczyk”, t. II, *Notatka dot. odbytego spotkania z TW. ps. Wiedeńczyk z 25 VIII 1982 r.*, sygn. akt: IPN Ka 00233/3073, t. II.

⁴³ Tamże, *Notatka dot. odbytego spotkania z TW. ps. Wiedeńczyk z 1 II 1983 r.*, sygn. akt: IPN Ka 00233/3073, t. II.

księdza Bernarda Czarneckiego⁴⁴. Pomimo wielogodzinnych przesłuchań ksiądz nie przyznał się do winy⁴⁵.

19 sierpnia 1983 roku zakończono postępowanie i złożono wniosek o zastosowanie ustaw amnestyjnych. Prokuratura Wojskowa w Katowicach postanawia umorzyć postępowanie⁴⁶.

Pomimo szykan proboszcz „parafii na górcze” nie zaprzestał działań. Nieprzerwanie organizowano pomoc dla internowanych i ich rodzin. Ksiądz Bernard Czarnecki sprawował msze za Ojczyznę. Jako doradca zaangażował się w pomoc w rozwiązaniu strajku na kopalniach jastrzębskich w 1988 roku. Był organizatorem sztabu ekspertów strajkujących górników pod koniec lat osiemdziesiątych. W 1988 roku SB udało się ulokować na probostwie Parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła jednego z tajnych współpracowników, który informował SB o wiadomościach z życia parafii, wyjazdach proboszcza, odwiedzających gościach⁴⁷.

5 listopada 1992 roku ksiądz Bernard Czarnecki został mianowany przez arcybiskupa katowickiego Damiana Zimonia archidiecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy, a 4 grudnia 1993 roku kapelanem Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. 1 września 2000 roku zwolniono go z funkcji duszpasterza ludzi pracy w archidiecezji katowickiej.

⁴⁴ AIPN, Akta Bernarda Czarneckiego [sic!], *Wniosek o przedstawienie zarzutów, przesłuchanie w charakterze podejrzanego i zastosowanie aresztu tymczasowego dla Czarnecki Bernard*, sygn. akt: IPN Ka, 029/732.

⁴⁵ AIPN, Teczka personalna TW, ps. „Wiedeńczyk”, t. II, *Notatka dot. odbytego spotkania z TW. ps. Wiedeńczyk z 1 II 1983 r.*

⁴⁶ AIPN, Akta Bernarda Czarneckiego [sic!], *Postanowienie o umorzeniu postępowania*, sygn. akt: IPN Ka, 029/732.

⁴⁷ AIPN, Teczka personalna TW, ps. „Zawisza”, *notatka z 9 IX 1988 r.*